

II Światowy Zjazd Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich

3 września rozpoczyna w Warszawie obrady II Światowy Zjazd Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich.

Ziemie osadnicze naszych Ojców zostały „tam” – my na Zjeździe będziemy obradowali tu, w wolnej Ojczyźnie, będziemy szukać możliwości zapewnienia trwałej pamięci o tych co „tam” żyją i o grobach Tych co w tragicznie minionych latach zostali zamęczeni w łągach na nieludzkiej ziemi, zmarli z głodu, tortur, prześladowań na bezkresnych obszarach niewolniczego ustroju komunistycznego.

Serdecznie witamy wszystkich uczestników Zjazdu. Gorącym sercem witamy – tych rozproszonych na emigracji, przybywających z za oceanów i dalekich stron obecnego miejsca zamieszkania na różnych kontynentach. Witamy uczestników prężnej organizacji osadniczej „Ogniska” z Wielkiej Brytanii. Ich przykład i energia organizacyjna na I Zjeździe dała nam asumpt do powołania naszego Stowarzyszenia, celem którego jest jedność żyjących i pamiętających o „Naszych Kresach”, żyjących potomków osadników: żon, synów, córek, wnuków i prawnuków – tworząc w ten sposób, jak mówimy – sztafetę pokoleniową. Witamy serdecznie członków krajowych Stowarzyszenia, którzy czynnie i pomocnie uczestniczą w realizacji naszych poczynań i zamierzeń. Im jesteśmy zobowiązani za członkowską pomoc finansową, dzięki czemu możemy istnieć i realizować nasze programy, zamiary. Witamy szczególną grupę naszych sympatyków, ludzi dobrej woli oraz Instytucje w pewnej mierze nas sponsorujące.

Witamy słowami serdecznej podziękii – im to zawdzięczamy, że możemy organizować takie przedsięwzięcie, jak nasz Zjazd. Są to: Urząd ds. Kombatantów i Osób represjonowanych, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Federacja Organizacji Kresowych, Rektorat SGGW i osoby prywatne.

Pozdrawiamy Brać osadniczą, która nie mogła przybyć na nasz zjazd.

Na dzień 06.08.99 r zgłosiło się ogółem 198 osób z kraju i zagranicy. Gościć będziemy 3 żony osadników. Dominującą grupę stanowią kobiety, przeważnie córki osadników (102 osoby), pozostali to synowie osadników(69), wnuki (15) oraz prawnuki (7).

Program Zjazdu staraliśmy się tak ułożyć, by oprócz czasu na obrady, był czas na osobiste, sąsiedzkie i przyjacielskie spotkania, rozmowy i wspomnienia.

*Niech wraca w snach daleki Kraj,
wierzyby na miedzach, miodne lany gryki
i klucze ptaków wracających do swych gniazd*

Niech motto Zjazdu będzie nam myślą przewodnią – byśmy chcieli żyć pamięcią, życzliwą i skuteczną troską o tamtych czasach i o tym co „tam” zostało, nad czym się trudzili nasi Ojcowie i Matki, nasi duszpasterze, pamiętając o naszym dziedzictwie społecznym i kulturalnym. A więc serdecznie wszystkich witamy, życzymy pożytecznych i owocnych obrad oraz miłego pobytu w Warszawie.